Nr. 65. OLSZTYN, na sobotę 3 czerwca 1899. Rok XIV.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Erazma.
Jutro: Opata.
Pojutrze: Bonifacego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca	3 38	zachód	8 17	
Jutro „ „	3 37	„	8 19	
Pojutrze księ. ws.	1 38	„	we dnie	

ODEZWA.

Uzupełniające wybory do sejmu pruskiego odbędą się w okręgu wyborczym Człuchowsko-Chojnicko-Tucholskim na dniu **5 czerwca** rb.

Kandydatem naszem jest:

p. Władysław Wolszlegier z Szenfeldu.

Wzywamy wszystkich wyborców naszych, aby tylko na niego głosy swe oddać zechcieli.

W maju roku 1899.

Centralny komitet wyborczy na Prusy Zachodnie i Warmię.

Leon Czarliński. Ks. dr. A. Wolszlegier. Erazm Parczewski. Apolinary Działowski. Feliks Ossowski. Seweryn Pieniężny.

Co tam słychać w świecie?

— **Niemcy**. Nową ustawę o ubezpieczeniu na chorobę, już rząd przygotowuje, bo pokazało się, że obecna ustawa w tem i owem chroma. Według nowych pomysłów mają kasy chorych płacić dłużej, aniżeli 13 tygodni na chorego robotnika i to przez 26 tygodni. Obawiają się tylko, czy kasy podołają temu i czy nie trzeba będzie składek podwyższyć.

— W księstwie Reuss, tak zwanej starszej linii, panuje pomiędzy robotnikami w przędzalniach bieda. W księstwie tem na 70 tysięcy mieszkańców jest 18 tysięcy robotników, zajętych przeważnie w przędzalniach. W sprawozdaniu handlowem skarzą się na brak zamówień w Ameryce. Dawniej największy zarobek był z Ameryki. Od pewnego czasu się to popsuło i robotnicy w Reuss, chociaż pracę mają, pracować muszą jednakowoż bardzo tanio.

— Za obrazę cesarza pozwano według urzędowego obliczenia w ciągu roku 1897 przed sądy 643 osób. Z liczby tej skazano na kary 457, a tylko 186 uwolniono. Najwięcej wypadków obrazy cesarza zaszło w Berlinie i w prowincyi brandenburskiej. Po Berlinie idzie Wrocław, Śląsk, Saksonia, Westfalia, Nadrenia. Najmniej zaszło tego rodzaju wypadków w Poznańskiem i Zachodnich Prusach. Z liczby tej skazano w 16 wypadkach na 2 i więcej lat więzienia; w 259 na 3 do 12 miesięcy. Resztę skazano na mniejsze kary więzienne.

— Wielka parada wiosenna całej załogi berlińskiej odbyła się we wtorek w obecności pary cesarskiej, arcyksięcia austryackiego Franciszka Ferdynanda, księcia saskiego Jerzego i księcia wyrtemberskiego Mikołaja. Cesarz Wilhelm przeprowadził dwukrotnie przed arcyksięciem austryackim drugi pułk gwardyjski, a arcyksiążę również dwukrotnie przed cesarzem przyboczny pułk imienia cesarza Franciszka Józefa. Po przeglądzie wojsk odbyło się śniadanie w zamku cesarskim. Księcia Mikołaja wyrtemberskiego obdarzył cesarz orderem czarnego orła.

— Z okazyi 25-go letniego istnienia związku wojackiego w Meerane odbyła się uroczystość, na której wystąpił jeden z mówców z zapalczywą mową przeciwko Kościołowi katolickiemu. Ów zagorzalec mówił: „Naprzód więc, wy przedewszystkiem, wy związki wojackie! Dalej do pilnej pracy narodowej! Karczujcie bujnie rosnące zielsko niemieckich służalczych zwyczajów. Równajcie przepaści przez stronnictwa poczynione, niszczcie sieci kłamliwe uprzędzone przez podstępnych agitatorów i samolubnych przywódców partyjnych. Rozkrzewiajcie dalej przekonanie, że niemieckiego cesarstwa najzaciętszym wrogiem jest tak nazwana stolica rzymska!“ Tak wołał ów gorliwiec. Należy pamiętać, że Meerane leży w królestwie saskiem, i że dom panujący w tem królestwie jest wyznania katolickiego!

— Jak wiadomo, będą nauczyciele szkół ludowych od roku 1900 służyli przez rok w wojsku. Warto nadmienić, że przez ten czas nie będą pobierali pensyi, podczas gdy dotąd, kiedy to służyli tylko 10 tygodni w wojsku, takową im wypłacano.

— Gazety niemieckie donoszą z zadowoleniem i upatrują w tem dowód wielkiego znaczenia Niemiec w Turcyi, iż sułtan, skoro tylko nadeszło żądanie niemieckie o odszkodowanie z okazyi strat poniesionych w czasie zaburzeń armeńskich, zaraz zwołał radę ministrów i jeszcze tego samego dnia wydał rozkaz nakazujący uwzględnienie odnośnego żądania. Nie tak gładko idzie Anglikom pod tym samym względem. Za to postanowiono odtąd spłacać regularnie Rosyi dalsze raty starych kosztów wojennych, w którym to celu przeznaczono dochody z siedmiu najlepszych prowincyi.

— Socyaliści w cechach mają nietylko wśród czeladników większość, ale także i wśród majstrów. W Flensburgu jest starszym cechu krawieckiego socyalista.

— **Austrya**. Rząd austryacki postawił swoim kosztem pomnik na polach Kolina, gdzie w wojnie siedmioletniej poniosły wojska króla pruskiego, Fryderyka II, klęskę od wojsk austryackich. Na poświęceniu pomnika był arcyksiążę Otto, jako zastępca cesarza. Byli także liczni generałowie austryaccy, namiestnik Czech, hrabia Coudenhove, książę niemiecki Schaumburg-Lippe i arcybiskup pragski hr. Schönborn. Pisma niemieckie dowiadują się, że arcybiskup nie poruszył stron politycznych. Równocześnie donoszą, że rząd austryacki postanowił wystawić pomnik na polach Sadowy, miejsca wsławionego bitwą z ostatniej wojny austryacko-pruskiej.

— **Hiszpania** nosi się na dobre z myślą zaprowadzenia u siebie obowiązkowej powszechnej służby wojskowej, której dotąd tam nie było. Tak samo ma nastąpić reorganizacya korpusów armii, a w pojedyńczych pułkach zostać utworzone nowe bataliony. W ten sposób wynosiłaby liczba na stopie pokojowej 250 do 300 tysięcy ludzi.

Chłop w Prusach przed stu laty.

(Dokończenie).

Co pisał p. Benndorf, nie było uwidzeniem jednostki, tylko ogólnem w owych czasach przekonaniem. Nawet organ śląskiej zbyt rolniczej „Zeitschrift der Landwirtschaftskammer für die Provinz Schlesien“ w numerze 52 z roku 1898 na stronie 1694 stwierdza, że z końcem ubiegłego stulecia zarówno urzędnicy administracyjni i sędziowie, jak szlachta i oficerowie nazywali włościan „hołotą, motłochem, kanalią, krzykaczami, nicponiami, którzy udają głupich, ale umieją się wykręcać przebiegle, nie szanują ustaw, a dbają tylko o własne korzyści, zazdroszcząc mieszczanom i szlachcie.“

W raporcie wrocławskiej izby wojennej i dominalnej z r. 1755 powiedziano wprost, że chłop włościanin jest od urodzenia niegodziwy.

W obec takiego usposobienia władz, nie wiele czyniono dla oświaty i dobrobytu ludu. Według świadectwa barona Zedlitza, który przed stu laty był pruskim ministrem oświaty, lud wiejski, który w szkole uczono na pamięć niezrozumiałych formułek, wzrastał jak bydło, za powody każdej choroby uważał czary, a wódkę uznawał za lekarstwo na wszelkie dolegliwości.

Rozumie się, że ciemny chłop pruski pod względem materyalnym żył w niedostatku i nie mógł myśleć o dorobku. Minister Hoym tłómaczy nędzę ludu wiejskiego jego lenistwem, zbyt częstem odwiedzaniem karczmy, niegospodarności kobiet i brakiem obrachunku, ale na co przydać się tu mógł obrachunek, kiedy — według współczesnego historyka L. Kruga — wieśniak pruski był tak obarczony, że po dopełnieniu powinności w obec swego pana i w obec rządu zatrzymywał tylko tyle, aby z biedy mógł się wyżywić. Nie rzadko też zaglądał głód do chat włościańskich, a czeladź dworska właściwie stale się godziła. Jak źle ją odżywiano, dowiadujemy się od ministra Schöna, który zapisuje, że według przepisów policyi krajowej parobcy i dziewki otrzymywali po 4 funty mięsa rocznie a chleb również skąpo im wymierzono.

Taki był los chłopa w państwie pruskiem z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego stulecia, a dzielił go także włościanin polski w ziemiach zabranych Polsce przez Prusy.

O polepszeniu doli ludu wiejskiego nikt w Prusach nie myślał, a najmniej myślał rząd. Natomiast tłumiono najsurowszemi karami wszelkie objawy niezadowolenia. Tych zaś, którzy się za wieśniakami ujmowali, lub służyli im radą, słowem czy pismem, nakazywał paragraf 3 pruskiego regulaminu policyi wiejskiej siec rózgami.

Dopiero pobity przez Francuzów i Polaków, utraciwszy połowę kraju, przyznał król pruski z dniem św. Marcina roku 1810 wszystkim mieszkańcom swego państwa wolność osobistą, a w rok później ogłosił, że każdy włościanin jest właścicielem ziemi, na której gospodaruje, a zamiast pańszczyzny nakazał płacić rentę do kasy państwowej. Od tego czasu zaczęli się niektórzy włościanie dorabiać, ale wielka z nich część, niedoświadczona i nie rozumiejąc swego położenia, utraciła rychło własność wskutek wyzysku lichwiarskiego lub sprzedając ojcowiznę za bezcen szlachcie. W ten sposób wytworzyła się klasa włościan bezrólnych czyli robotników wiejskich, a gospodarstwa włościańskie po wioskach szlacheckich po większej części zaginęły, zrosłszy się z gruntami dworskimi.

Na miesiąc

czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach, lub u listowych wiejskich. Przedpłata wynosi **34** fen., z odnoszeniem w dom przez listowego **44** fenygi.

Jeszcze zawsze, mimo nawoływania, w wielu domach polskich nie ma pisma polskiego. Kto dotąd na zapisanie Gazety się nie zdobył, niech przynajmniej na miesiąc czerwiec Gazetę sobie zapisze, gdyż bez pisma polskiego żaden dom polski dziś być nie powinien.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Z blizka i z daleka.

* **Olsztyn.** Z powodu robót kanalizacyjnych nie mogła procesya Bożego Ciała tą razą postępować przez kilka ulic i plac remontowy, ale ograniczyć się musiała tylko na rynku. Mimo to porządek panował wzorowy i zbytniego natłoku nie było. Ołtarze ustawione były: pierwszy przed kupcem p. Hermannem, trzy zaś w rynku u pp. Figurskiego, Helbiga i Bernsdorfa. Najświętszy Sakrament niósł ks. dziekan Teschner w asystencyi sześciu tutejszych duchownych. Cechy z chorągwiami i żołnierze tworzyli szpaler. Spiewy przy czterech ołtarzach wykonało Towarzystwo św. Cecylii z towarzyszeniem muzyki. Pogoda też sprzyjała procesyi, a pobożny nastrój tłumu wiernych i wspaniałość obrządków religijnych budziły podziw i u innowierców, którzy gromadami stali po ulicach lub wylegali w oknach i przyglądali się pochodowi.

— Z izby karnej, 30 maja. Robotnica Maryanna Semelka z Pacółtowa skazaną została za kuplerstwo na 1 rok i 1 jeden dzień cuchthauzu, w co wliczono jej miesiąc więzienia, jakie odsiaduje za kradzież. — Na 2 lata i 6 miesiący więzienia skazany został syn gospodarski Krysztof Breda z Wilhelmsdorf przy Miłomłynie. Tak ciężka kara spotkała go za pożganie nożem bez powodu syna gospodarskiego Lachairybaka Liszewskiego przed karczmą w Boguszewie. Liszewski skutkiem tych pokaleczeń będzie zapewne przez całe życie cierpiącym, jak zeznał lekarz. — Służąca Henryeta Haupt, będąca dawniej w obowiązkach u pani Fischer, spotrzebowała dla siebie 2,50 m. i 50 fen. jakie dostała na zapłacenie mleka i bułek. Skazaną została za to na dziesięć dni więzienia. Drugiej winy, jakoby się włamała do składu pana Fischer i skradła z kasy około 86 m., nie można jej było udowodnić i dla tego uwolnioną w tej sprawie została.

— Zwyczajne zebranie tutejszego polsko katolickiego Towarzystwa „Zgoda“ odbędzie się w niedzielę, 4-go czerwca po południu o 5-tej w zwykłym lokalu. O liczny udział i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— Więzienia w Prusach Zachodnich są tak przepełnione, że więźniów trzeba przewozić do Prus Wschodnich, Poznania i Pomeranii.

— Według stuletniego kalendarza ma pierwsza połowa czerwca być piękną i ciepłą, poczem mają być do końca gorączki.

— Falb przepowiada na czerwiec dwa dni „krytyczne“: 8-go czerwca dzień krytyczny trzeciego rzędu i 23 czerwca dzień krytyczny drugiego rzędu.

* **Łukta.** Targ na bydło odbędzie się tu dnia 6 czerwca, a jarmark 8 czerwca.

* **Frombork.** 60-letni pasterz Laws, który przez kilka lat służył u posiedziciela Schulz w Behtkendorf, został przez stadnika tak pobodzony, że zmarł w sobotę po poł.

* **Margrabowa.** W poniedziałek zastrzelił się tu kupiec W. Powodem samobójstwa był wyrok sądu, który za oszustwo skazał go na 6 miesięcy więzienia i 1000 marek kary lub jeszcze dwa miesiące więzienia.

* **Królewiec.** Jeszcze po 11 koni nie zgłosili się ci szczęśliwy, którzy je wygrali w loteryą. Po przedmioty srebrne też mało się zgłasza wygrywających. Być może, że niejeden o swoim szczęściu jeszcze nie wie.

* **Z Wejherowskiego.** Onegdaj postrzelono rządcę W. z Wytomina. Kula utkwiła w ramieniu. Sprawca zamachu uciekł. Zapewne miała to być zemsta zato, iż niedawno temu rządzca p. W. zabił lub ciężko ranił jednego z czterech kłusowników. Rannego czy zabitego wtenczas kłusownika zdołano ukryć albo ciało pochować w nieznanem miejscu. Jeden z kłusowników ma pochodzić z Gdańska.

* **Gdańsk.** Zdziczenie obyczajów! Przed sądem stawał onegdaj robotnik Herrmann Schuetz już 7 krotnie poprzednio karany. Schuetz obwiniony był o wygrażanie śmiercią własnemu ojcu. Śledztwo wykazało, że młody Schuetz mówił: „dziś starego zabiję“ i „ten stary pies dziś jeszcze musi się pożegnać ze światem, najpierw on a potem ja.“ Syn niegodziwy w tym celu przygotował siekierę. Sąd skazał wyrodka tego na najwyższą karę, pół roku natychmiastowego więzienia. Skazany przyjął wyrok z słowami: „to mi wcale nie wystarcza.“ To ma być kultura! Oby nasze dzieci polskie trzymały się jak najsilniej wiary świętej.

* **Gulub.** Pewną handlarkę jaj prosił jakiś nieznany pan aby była tak dobra zabrać dla ks. proboszcza w Dobrzyniu skrzyneczkę małą. Handlarka nie przeczuwając nic złego, udała się za owym panem do pewnego domu. — W domu tym jakiś pan przystąpił do handlarki i dziękując jej za grzeczność, chciał jej ofiarować cokolwiek za fatygę. Dobył więc z kieszeni stumarkówkę i prosił handlarki aby mu takową zmieniła na drobne, gdyż drobnych niema. Łatwowierna kobieta dała panu temu drobnych 100 mk. Wdzięczny pan dał kobiecie za fatygę dwie marki i spiesznie odszedł. Handlarka czekała teraz za oczekiwaną skrzyneczką, ale nikt się nie pokazał. Wreszcie wzrok handlarki padł na ową 100 markówkę i od razu poznała, że była fałszywą i że padła ofiarą dwóch oszustów. Rzezimieszki uciekli bez śladu.

* **W Frankfurcie** nad Menem wpadło do pomieszkania pewnej dziewczyny, u której przed chwilą był narzeczony, dwóch łobuzów, rzuciło ją na ziemię, zakneblowało usta i przybiło gwoździami ramiona do podłogi. Następnie zabrali jej pieniądze, zegarek i uciekli. Dotychczas ich nie wyśledzono. Wypadek ten zdarzył się w zeszły poniedziałek wieczorem w pomieszkaniu parterowem.

* **W Wiedniu** zmarł dr. Henryk Zeissberg, radzca dworu, dyrektor biblioteki nadwornej i redaktor wydawnictwa „Austrya w słowie i obrazach.“ Zmarły zaznajomił się dokładnie z językiem polskim i historyą i wydał wiele dzieł. Jego „Dziejopisarstwo polskie w wiekach średnich“ uzyskało nagrodę Tow. imienia Jabłonowskich w Lipsku. Zmarły był członkiem krakowskiej Akademii umiejętności.

Rozmaitości.

Dziwne zwyczaje. Nigdzie, nawet w Rzymie, nie obchodzą tak solennie i skrupulatnie uroczystości Wielkiego tygodnia, jak w Sewilli w Hiszpanii. Najważniejsza ceremonia odbywa się w Wielki Piątek. Po nabożeństwie arcybiskup sewilski obchodzi dokoła katedrę. Idzie boso, niosąc na barkach krzyż tej samej wielkości, co krzyż Zbawiciela. Podobnie jak on powstaje po trzykroć. W sobotę chłopcy z dzielnic ludowych sporządzają ze szmat, siana i słomy pupę, mającą przedstawiać Judasza. Pupę tę wieszają na jednym z domów robotniczych i zaczynają strzelać do niej z karabinów przedpotopowych. Następnie zostaje ona spalona, a cały naród, dając wyraz swojej radości, zaczyna tańczyć. Punkt o północy dwadzieścia dzwonów uwiadomia swym głosem ludność Sewili, że nadeszło święto Zmartwychwstania. Każdego dnia brzmią dzwony bez ustanku, a ochotnicy wspinają się po linach aż do samego dzwona, skąd przy najmniejszej utracie równowagi mogą spaść w przepaść.

Niezwykłe żądanie. Przechodzący drogą z Acherleben robotnicy, spostrzegli obwieszonego na pasku rzemiennym jakiegoś człowieka. Jeden z nich przyskoczył szybko przerznął pasek i zajął się nieznajomym, którego też po krótkim czasie do przytomności doprowadził. Atoli niedoszły samobójca, zamiast podziękować robotnikowi, który go od tak straszliwego czynu powstrzymał, począł go lżyć gwałtownie i zażądał wreszcie zapłaty za przecięty, a więc zniszczony pas rzemienny. Robotnik odmówił mu naturalnie zapłaty, poczem uratowany zagroził mu skargą sądową.

Wybuch gazów powstał w kopalni węgla Petrowskaja pod Charkowem. Dotąd wydobyto zwłoki 22 górników, 35 zaś jeszcze braknie. Zachodzi obawa, że i ci straszną zginęli śmiercią.

Dla czego pościsz.

Oficer zapytał się księdza, dla czego pości i nie je mięsa? Na to rzekł ksiądz: „odpowiem panu na to wtenczas, gdy mi powiesz, dla czego nosisz czerwone spodnie?

— Dla tego, ponieważ taki jest przepis wojskowy.

— Otóż widzisz pan, przepis kościoła jest, aby w piątek nie jeść mięsa.

— Ba, to nie jest stosowne porównanie, bo nosić spodnie czerwone jest dla mnie rzeczą lekką, a pościć jest rzeczą przykrą i ciężką.

— A dla czegoż nosisz pan taki ciężki hełm na głowie?

— Dlatego, bo tak nakazuje prawo wojskowe, które uczyniło to jednak w tym celu, aby ochronić głowę żołnierza od ciosów nieprzyjacielskich.

— Posty nakazuje prawo kościelne także z ważnych powodów, oto dla tego, aby ochronić dusze przed ciosami najgorszego nieprzyjaciela, tj. szatana.

Targ na bydło w Berline.

Berlin, 31 maja.

Bydła rogatego spędzono 356 sztuk. Płacono za 100 funtów wagi mięsa: woły I kl. mięsiste, tuczne, największej wartości rzeźniczej, najwyżej 7 lat stare —— m., II kl. młode mięsne nie tuczne lub starsze tuczne ——— mr., III kl. średnio odżywione młode, dobrze odżyw. starsze ——— m., IV kl. licho odżywione każdego wieku ——— m. Stadniki: I kl. pełnomięsiste najwyższej wart. rzeźn. ——— m., II kl. średnio odżywione młodsze i dobrze odżyw. starsze ——— m., III kl. licho odż. 47—50 m. Jałówki i krowy: I kl. pełnomięsne, tuczne jałówki, najw. wart. rzeźn. — , — m. II ne pełnomięs. tuczne krowy najw. wart. rzeźn. aż do 7 lat —— m. III kl. starsze tuczne krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki ——— m., IV kl. średnio odżyw. krowy i jał. 48—50 m. V kl. słabo odż. krowy i jał. 43—46 m. — Handel szedł wolno, zostało nieco towaru.

Cieląt spędzono 2624 sztuk. Płacono za 100 funt. żywej wagi: I kl. tuczone (dobr. mlekiem) i najlepsze cielęta 73—75 m. II kl. średnie tuczne i dobre ssaki 67—71 m., III kl. słabsze ssaki 60 do 65 m., IV kl. starsze słabo odż. 45—53 m. — Targ szedł wolno.

Skopów spędzono 1350 sztuk. Płacono za 100 ft. żywej wagi: I kl. tuczne jagnięta i tuczne skopy 57—59 m., II kl. starsze skopy 50 55 m., III kl. średnio ożyw, skopy i owce 47—49 m. IV kl. holsztyńskie nizinowe owce — m. — Targ szedł spokojnie,

Świń spędzono 9980 sztuk. Płacono za I kl mięsiste najlepszych i krzyżowanych ras aż do 1¼ roku stare, a) 44—45 b) serniki ———; II kl. mięsiste 43—45; III kl. słabo rozwinięte a) 37—44; IV kl. stare świnie a) 40—42 marek Targ szedł gładko wszystko sprzedano.

Ceny targowe w Brunsbergu.

Z dnia 31 maja 1899.

Pszenica	6,70—6,80 m
Żyto	5,00—5,30 m.
Jęczmień	4,20—4,40 m.
Owies	3,00—3,30 m.
Groch	5,40—300 m

Osiedliłem się w **Olsztynie** i mieszkam w domu pp. Grunwald i Blank **ulica Prosta 39.**

H. Brieskorn,

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Z powodu przepełnienia

mego składu sprzedaję następujące artykuły aż do 15 czerwca r. b., po znacznie **zniżonych cenach:**

a) WINO.

Białe sycyliańskie	dotąd	1,20	za flaszkę,	teraz	0,90	fen.	ze szkłem.
Samos wybór	„	1,20	„ „	„	1,00	m.	„ „
Mosel Bruttigera	„	0,90	„ „	„	0,65	m.	„ „
do grogu i herbaty		1,20	„ „	„	0,75	m.	„ „
Niemieckie wino czerwone	„	0,90	„ „	„	0,60	m.	„ „
Tokaj Malton	„	2,00	„ „	„	1,25	m.	„ „
Sherry Malton	„	2,00	„ „	„	1,25	m.	„ „
Portwein Malton	„	2,00	„ „	„	1,25	m.	„ „
Szampan „Germania“		2,00	„ „	„	1,75	m.	„ „

b) Cygary.

Espera	dotąd	2 m.	za 100 sztuk	teraz	1,85 m
Effektos	„	2,40 m.	„	„	2,15 m
El Navio	„	2,50 m.	„	„	2,25 m
Virginia	„	2,75 m.	„	„	2,40 m.
Manila	„	2,90 m.	„	„	2,60 m.
Puck-Puck	„	3,00 m.	„	„	2,65 m.
Monopole	„	3,20 m.	„	„	2,80 m
Walküre	„	3,25 m.	„	„	2,85 m
Waldnixen	„	3,75 m.	„	„	3,25 m
Sidono	„	3,80 m.	„	„	3,30 m

c) Towary kolonialne.

Herbata Souchong	dotąd	2,50 m.	funt,	teraz	1,90 m.
Palona kawa	„	0,80 m.	„	„	70 m.
Cykorya	„	0,18 fn.	„	„	15 fn.
Powidła (Pflaumenkreide)	„	0,30 fn.	„	„	25 fn.
Sliwki (szwaczki) tureckie	„	0,25 fn.	„	„	20 fn.
„ „ „	„	0,20 fn.	„	„	15 fn.

Szanownej Publiczności zwracam łaskawie uwagę na tą korzystną sposobność taniego zakupu.

P. Hirschberg, Wartembork.

Najlepsze kosy!

Na sianokosy polecam nową przesyłkę najlepszych **kos westfalskich** w różnej cenie i tanio a pod gwarancyą za każdą sztukę.

A. Sokołowski

W WARTEMBORKU.

Osiedliłem się w **Olsztynie** i mieszkam w dawniejszem pomieszkaniu **śp. dr. Przewoskiego.**

Dr. Dekowski,

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Katechizmy polskie

ma na składzie drukarnia „Gaz. Olszty ńskiej“.

Crème Solis, pewno działający środek na piegi i plamy skóry, puszka 1,50 m.;

Mückenschutz, pewno działający po ukąszeniu przez owady; natarte tem ciało unikają owady, dla tego chroni od ukąszenia. Trąbka po 25 fen. do dostania u **Schirmachera** w Olsztynie.

Szanownej Publiczności **Wartemborka** i okolicy polecam mój wielki skład

trumien

metalowych i drewnianych, jako i wszelkie ozdoby i przybory do trumny i w trumnę, po jak najtańszych cenach.

Również zwracam uwagę na mój wielki

skład mebli

gotowych i na obstalunek od najzwyczajniejszych do najlepszych i polecam takowy w azie potrzeby.

R. LUTZ

w Wartemborku, Pasymskie przedmieście.

Wszystkich dłużników śp. męża mego upraszam, aby najpóźniej do 8 czerwca rb. z długu swego się uiścili.

OLSZTYN, 19-go maja 1899.

Poktorowa Przewoska.

Sieci

rybackie, kręcone i zwyczajne poleca jak najtaniej.

B. Lewinson,
rynek nr. 23.

2 uczni

w naukę krawiectwa przyjmie

J. Wiśniewski
mistrz krawiecki w Olsztynie, ulica Warszawska 64.

Maszyny rólnicze:

Siewniki,
Drylowniki,
Do rozrzucania sztucznych nawozów,
Maszyny do kopania torfu,
Kultywatory,
Pazury,
Brony amerykańskie,
Brony na kółkach „Tryumf“ z zębami do przestawienia,
Brony do przykrycia zasiewu,
Brony do łąk, z stalowemi zębami, od 46 m.,
Maszyny do sieczenia od 275 m.,
Centryfugi do zbierania śmietany,
Młynki do śrótu,
Maneże (rozwerki) szybko i lekko idące,
Młockarnie (do prostej słomy),
Młockarnie (z cepami),
Maszyny do czyszczenia zboża od 50 m.,
Sieczkarnie od 45 m.,
Grabie „Tiger“,
Grabie „Puck“,
Grabie „Tryumf“,
Patentowane pługi normalne,
Parowniki do kartofli od 25 m.,
polecam jak najtaniej z korzystnemi warunkami spłaty. Przy płaceniu gotówką udzielam 5 procent rabatu.

F. Kłodziński,
naprzeciw gimnazyum

Rozsady

kapusty i brukwi ma na sprzedaż

Dominik w Pozortach.

Wielki skład tapetów, rozetów ✖✖ ✖✖ sztukowych w najnowszych wzorach,

Papierów do odlepiania

w różnych wzorach,

Krzyżów,

także pod szkłem,

FIGUR ŚWIĘTYCH,

polskich i niemieckich

książek

do nabożeństwa,

✻ **ołańcy, świec,** ✻

błogosławieństw domowych,

wielkich i małych

obrazów,

itd., polecam Szan. Publicz ności do uwzględnienia w ra zie potrzeby.

A. Quednau,
mistrz malarski w Olsztynie, ulica Tylna kościelna (Hinterkirchenstrasse) 5.

DRUKARNIA

Gazety Olsztyńskiej

wykonuje

wszelkie prace drukarskie

jako to:

broszury, odezwy, pieśni, plakaty, bilety teatralne, karty wizytowe, formularze rachunkowe, listy kupieckie, koperty z nagłówkami, zaproszenia na wesela, zabawy itd. itd. tak w języku polskim jako też w niemieckim.

Sprzedaż drzewa.

W środę, dnia 7 czerwca w Jełguniu z nadleśnictwa Ramuk. I. Drzewo na pożytki z Przykopu, wszystko z okna 108 do 110: kilka sosen i chójek; z Jełgunia, okno 274 cięcie: 60 okrągłych łat chojnowych. — II. Szczapy na opał z całego nadleśnictwa: 116 rm. dębów, 44 rm buków, 596 rm brzóz, 65 rm olszyn, 142 rm osiny, 1500 rm sosen, 12 rm choiny. Dalej gałązki i kije wedle zapasu.

Mam na sprzedaż pewną ilość najlepszych

kos

z lanej stali i wyprzedaję takowe, aby je wyprzątnąć, dopòki zapas starczy, sztukę po 1,50 m.

P. Hirschberg,
W WARTEMBORKU.

---

2 czeladników ceglarskich, 10 robotników do kopania gliny, płaca dzienna 3—3,50 m., potrzebuje zaraz

Kadereit,
w Olsztynie, ul. Wilhelmowska 15.

Jeneralne pełnomocnictwo, (Vollmacht), jakie udzieliłam polierowi ciesielskiemu **Franciszkowi Szarnowskiemu**, teraz cofam.
Duży Klebark, 31 maja 1899.
Katarzyna Szarnowska,
wdowa po posiedzicielu.

Magazyn

trumien

i skąd wypraw dla niebożczyków

G. Puttlitz

ulica Gutsztacka 10
(przy moście kolejowym)
poleca swój
SKŁAD
składający się z przeszło 60 sztuk
trumien metalowych i drewnianch,
wielkich i małych, w każdej formie i wystawie, wybite i natychmiast gotowe do wzięcia po cenach tak tanich, jak nigdzie.

Płaszcze

od deszczu, pod gwarancyą nie przepuszczające wody, zwłaszcza dla osób w rólnictwie pracujących, poleca po 6,50 m. za sztukę

B. Jacob,

skład ubrań dla mężczyzn i chłopców, Olsztyn, ulica Prosta nr. 2.

Wielka
olsztyńska fabryka

mebli

pędzona parą

G. Puttlitz

Główny skład ulica Kolejowa (Bahnhofstr). 78, (z kolei idąc po lewej stronie) poleca swòj wielki skład wszelkiego gatunku
mebli, luster i towarów wyściełanych
po bardzo tanich cenach.
Ciągła wystawa całkowitych
urządzeń mieszkalnych
w drugim składzie
Górne przedmieście 5. I. pietro

Tak długo póki trwa wyprzedaż konkursowa J. Levy'go, i to o ile się zdaje najdłużej do 1-go lipca rb., z którym to dniem kończy się odnośna dzierżawa mieszkania, ma

wyprzedaż

dawniejszego tutejszego **J. i elbląskiego H. Levy'go składu towarów konkursowych** i sprzedaż innych towarów **tutaj rynek nr. 20** być przedłużoną.
Oba składy zjednoczone zawierają niezmiernie wielki wybór gotowych

ubrań dla mężczyzn i chłopców,

pomiędzy tem i teraz wykończone eleganckie

chłopięce ubrania do prania,

(bluzy, jak i ubrania do szkoły). Niżej podane reszty zapasów, której później mają być publicznie sprzedane, wyprzedaje się po cenach bajecznie tanich, jak np.

Około 40 czysto wełnianych paltotów latowych
dla gimnazyastów lub małych osób po 3 do 5 m.

Paltoty dla chłopców od 1—3 m.

Ubrania dla mężczyzn od 8—12 m.

Płaszcze od deszczu dla mężczyzn,
bukskinowe z peleryną od 5—10 marek.

Powyższe rzeczy kosztowały trzy do cztery razy tyle i są wszystkie bez błędu.
Znakomite **SUKNA I BUKSKINY**
które mianowicie z elbląskiego składu towarów pochodzą, wyrabia się na ubrania według miary w znanym beznagannym wykończeniu pod kierownictwem wypróbowanego doskonałego przykrywacza i oddaje się także materye te metrami.
Na pewną ilość
żakietów latowych dla mężczyzn z sukna loden i cajgu
od 1 do 4 m., jako i na eleganckie materye do płókania na ubrania, jak również na partyą eleganckich **ubrań na przyjęcie do Komunii św.** zwraca się szczególną uwagę.

Najtańsza i stała cena jest na każdej sztuce oznaczona.

Węgrzyn.

Przez ostatni tegoroczny osobisty zakup na Węgrzech u producentów nabyłem **wina górno-węgierskie** (tokajskie) tylko dobre i bardzo korzystne, na co Szanownym Odbiorcom zwracam uwagę.

Cenniki próby na żądanie franko.

Telefon nr. 521. **M. Janicki,** **Jopegasse nr. 22.**

Gdańsk.

Dom importowy i hurtowny handel win, koniaku, rumu i araku.

Magazyn trumien

Fr. Sawitzki

Skład i warsztat ulica Lipsztacka 11. Drugi skład ulica Górna kościelna 21.
poleca swój wielki skład gotowych
trumien metalowych i drewnianych
w każdej wielkości, jako i wewnętrzne i zewnętrzne **przybory do trumny,** przy zachodzącej potrzebie bardzo tanio.

Zelazo w sztabach,
Zelazo w relach,
Węgle kowalskie,
Buchsy,
Osie,
poleca jak najtaniej
Louis Ries,
skład żelaza.

Ucznia

w naukę drukarstwa przyjmie drukarnia „Gazety Olsztyńskiej

Dla stolarzy.

Z powodu przeprowadzki wyprzedaję wszystkie ozdoby do mebli bardzo tanio.
Bernh. Weyl,
Olsztyn, ul. Szańcowa 16

Mój elegancki, nowo wykonczony

pojazd

polecam Szanownej Publicznośc. do użytku przy **weselach, wizytach, itd.**

B. Gromelski
ulica Wilhelmowska nr. 4 i 5.

Krawców wiejskich
do szycia przykrojonych ubrań sukiennych i cajgowych, potrzebuj
Levy, rynek nr. 20

Redaktor odpowiedzialny S. Pieniężny w Olsztynie. — Druk i nakład Seweryna Pieniężnego w Olsztynie (Allenstein G.Pr.)